Cena egzemplarza 20 halerzy.

Rok IV. Czwartek 14 Lutego 1918 r. Nr. 36.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 3 Kr. kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal. kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem. FILIA w Będzinie plac 3 Maja, cukiernia W. Czerwińskiego

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Pogłoska o ustąpieniu Rady Regencyjnej.

Abdykacya króla rumuńskiego.

Po zawarciu pokoju.

Pożegnanie w Brześciu.

WIEDEN. C. i k. Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod dniem 11 b. m.: Dziś odbył się obiad pożegnalny misyi dyplomatycznych biorących udział w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim. Przy tej sposobności austryacko-węgierski minister spraw zagranicznych hr. Czernin imieniem delegacyi czwórprzymierza oraz zastępców Ukrainy wygłosił mowę w której wyraził podziękowanie marszałkowi polnemu ks. Leopoldowi bawarskiemu za gościnność okazaną przez naczelną komendę armii na wschodzie.

Książe marszałek polny odpowiedział na to w ciepłych słowach przyczem podniósł znaczenie dzieła pokojowego dokonanego w Brześciu. Wszyscy delegaci wyjeżdżają w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

Odjazd hr. Czernina.

WIEDEN. C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego: Minister spraw zagranicznych hr. Czernin wyjechał dziś popołudniu z Brześcia Litewskiego i przybędzie z swym orszakiem do Wiednia w środę 13 b. m.

Radość w Bułgaryi.

SOFIA (TBK). Tymczasowy prezydent ministrów Peszow zakomunikował Sobraniu depeszę, w której szef bułgarskiej delegacyi w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim Radosławow donosi gabinetowi o oświadczeniu delegacyi rosyjskiej, iż Rosya uznaje stan wojenny za skończony i zarządza zupełną natychmiastową demobilizacyę rosyjskich sił zbrojnych na wszystkich frontach.

Równocześnie Radosławow wyraża rządowi i narodowi bułgarskiemu życzenia z okazyi pokoju z Rosyą.

Izba przyjęła ten telegram oklaskami, poczem posiedzenie przerwano na znak radości.

Faktyczny koniec wojny.

WIEDEŃ. (TBK) „Fremdenblatt" pisze, że przez oświadczenie rosyjskiego zastępcy w Bukareszcie, iż Rosya uznaje stan wojenny za skończony i że zarządza natychmiastową demobilizacyę swych sił zbrojnych wojna między sprzymierzonymi a Rosyanami faktycznie została zakończona.

WOJNA.

Komunikat austryacki.

WIEDEN 12 lutego. Urzędownie donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM.

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin i w obszarze Monte Asolone żywa działalność artyleryi. Na północ od Val Stagna nasze wojska wyrzuciły przeciwnika z jego pozycyi. Pojmaliśmy przytem 6 oficerów i 170 żołnierzy.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN 12 lutego. Urzędownie donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Na wielu miejscach frontu działalność artyleryi. Oddziały piechoty na południe od St. Quentin i na wschodnim brzegu Mozy w lesie Caurieres wykonały skuteczne wywiady przyczem wzięły jeńców.

Między Flirey a Mozelą walka artyleryi i minierek, która dziś rano zwłaszcza w okolicy Remenauville zaostrzyła się.

NA FRONCIE WSCHODNIM:

Położenie militarne na froncie Wielkorosyjskim i rumuńskim jest niezmienione.

NA FRONCIE WŁOSKIM:

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin w ciągu dnia żywa walka artyleryi. W miejscowym ataku wojska austro-węgierskie oczyściły nieprzyjacielskie punkty oparcia na południowym stoku Sasso Rosso. Pojmały przytem 6 oficerów i 170 żołnierzy.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM.

Nic nowego.

Ludendorff.

Łodzie podwodne.

BERLIN (Urzędowo). We wschodniej części morza Śródziemnego i przy zachodniem wybrzeżu angielskiem nasze łodzie podwodne zniszczyły okręty nieprzyjacielskie o łącznej pojemności 1800 ton.

KONSTANTYNOPOL (TBK). W zatoce Czandarli nieprzyjacielska łódź podwodna była skutecznie ostrzeliwana przez artyleryę nadbrzeżną. Pojmano z załogi kapitana i 3 marynarzy.

P. Kucharzewski ustąpił?

Premierem p. Stecki?

WARSZAWA. (tel. wł.) „Moment" donosi, że prezydent ministrów p. Jan Kucharzewski podał się do dymisyi wraz z całym gabinetem.

Rada Regencyjna upoważniła p. Jana Steckiego do utworzenia nowego gabinetu.

Ustąpienie Rady Regencyjnej?

MORAWSKA OSTRAWA. (w. wł.) Do „Morgenzeitung" telefonują z Wiednia, że wiadomość o pokoju z Ukrainą przyczem Ukraina otrzymała Chełmszczyznę wywołała w Warszawie wielkie wrażenie. Dalej donosi tenże dziennik iż **w Warszawie liczą się z ustąpieniem Rady Regencyjnej (?!)**

(Wiadomość powyższą, podobnież jak głośną przed niedawnym czasem plotkę „Morgenztg" na temat oddania Polski w ręce Rosyi należy przyjąć z wielkiem powątpiewaniem w jej wiarogodność.

Jedno niewątpliwie jest pewnem, że wiadomość ta jest wynikiem gorących życzeń „ciężkiego przemysłu" niemieckiego z którym pismo wspomniane stoi w stosunkach, któremu to przemysłowi wzgl. aneksyonistom niemieckim dalsze komplikacye w Polsce bardzo byłyby na rękę. Red.).

Raut polityczny.

WARSZAWA. (tel. wł.). Dzienniki donoszą: W niedzielę po południu regent J. Ostrowski urządził polityczny raut w którym wzięli udział pp.: prezes Kucharzewski i ministrowie, b. członkowie Rady Stanu, przedstawiciele różnych organizacyi politycznych, działacze polityczno-społeczni, oficewie polskich Legionów, przedstawiciele prasy, literatury, sztuki i finansiści.

Główna rozmowa toczyła się się koło ostatnich zdarzeń, które się rozgrywają na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej pod Smoleńskiem, Połockiem i Witebskiem.

Abdykacya króla rumuńskiego

SZTOKHOLM. (tel. wł.) W związku z dymisyą Bratianu nadeszło z Jass doniesienie, że król Ferdynand złożył koronę na rzecz swego syna. (Wiadomości tej brak narazie potwierdzenia. Red.).

Z Rosyi.

Powstanie w Petersburgu.

SZTOKHOLM. Nadeszły tu niesprawdzone jeszcze wiadomości, że w Petersburgu wybuchły krwawe rozruchy.

Załoga stolicy toczy podobno zaciętę walkę z Czerwoną gwardją.

Wśród marynarzy panuje rozłam: część ich walczy obok załogi, część zaś broni Rady komisarzy ludowych.

Ochrana bolszewicka.

HAGA. Biuro Reutera donosi z Petersburga:

Nowi agenci bolszewików i Czerwonej gwardyi wzbudzają większy postrach niż ochrana i żandarmerya caratu.

Wszyscy żyją w nieustannej obawie uwięzienia lub skonfiskowania posiadanych pieniędzy i przedmiotów wartościowych.

Oburzenie przeciwko temu systemowi rządów wzrasta i grozi wybuchem.

Centr. Rada Ukraińska.

BAZYLEA (tel. wł.). „Matin" donosi, że Rada Centralna ciągle jeszcze obraduje w Kijowie i przygotowuje proklamacyę o oderwaniu Ukrainy od Rosyi.

Finlandya a czwórprzymierze.

BUDAPESZT. Przebywający tu profesor uniwersytetu helsingforskiego, Paafondu, oświadczył, że wbrew wiadomościom przeciwnym, Finlandya zawrze pokój z państwami centralnemi.

W ciągu wojny obecnej Finlandya wogóle nie dostarczała Rosyi żołnierzy i dlatego z chwilą ogłoszenia Rosyi niepodległości zaczęła się odrazu uważać za państwo neutralne.

Zresztą sejm finlandzki na pierwszem swem posiedzeniu po feryach Bożego Narodzenia ogłosił uroczyście neutralność Finlandyi.

Wojnę prowadzi Finlandya tylko z rządem rosyjskim.

Z Centrum Narodowego.

WARSZAWA (tel. wł.) W niedzielę i poniedziałek na zjazd Centrum Narodowego, przybyło 120 delegatów z różnych miejscowości obu okupacyi. Rozprawy dotyczyły ostatnich zajść politycznych. Bardzo ożywiona dyskusya przeciągnęła się do późnej nocy w niedzielę a w poniedziałek trwały obrady cały dzień.

TELEGRAM HOŁDOWNICZY.

WIEDEŃ. (TBK) Prezydent Izby posłów dr. Gross wystosował do ces. Karola z okazyi zakończenia wojny na froncie wschodnim telegram hołdowniczy wyrażający gratulacye.

Czytelników zalegających z przedpłatą prosimy o wyrównanie zaległości **do dni najdalej dziesięciu.** W przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę pisma.

Numer pojedyńczy „Gazety Polskiej" kosztuje wobec drożyzny papieru i znacznego podwyższenia płac wszystkim współpracownikom

20 halerzy.

Prenumerata miesięczna będzie wynosiła od 1 marca już wraz z przesyłką lub dostawą do domu 5 K. 10 hal.; bez przesyłki 4 K. 50 halerzy.

Administracya.

PROTEST KOŁA POLSKIEGO.

(Komunikat Sekretaryatu Koła polskiego).

WIEDEŃ, 15 lutego. Na wiadomość o warunkach pokoju zawartego z Ukrainą prezes br. Goetz porozumiał się natychmiast z obecnymi w Wiedniu członkami prezydyum co do stanowiska, jakie Koło polskie zająć powinno wobec tego zamysłu, którego urzeczywistnienie równałoby się katastrofie narodowej. Prezes wraz z d-rem Germanem, Kędziorem i Wysockim udał się w poniedziałek rano do prezydenta ministrów

Prezydyum zażądało od prezydenta ministrów wyjaśnienia, zaznaczając, że oderwanie od Królestwa kongresowego obszarów zamieszkałych w przeważnej części przez ludność polską wyznania rzymsko-katolickiego, zmusiłoby Koło polskie do przejścia tak w parlamencie, jak i w delegacyach do stanowczej opozycyi.

Prezes Goetz stwierdził w końcu z całym naciskiem, że w tej sprawie tak w społeczeństwie polskiem jak w Kole niema różnicy zapatrywań. Posiedzenie Koła polskiego zwołuje prezes na sobotę, godzinę 4 po południu, z porządkiem dziennym: 1. Sprawa pokoju z Ukrainą. 2. Stanowisko Koła polskiego wobec rządu.

Odwołanie konferencyi Koła polskiego z premierem.

Konferencya prezydyum Koła polskiego z prezydentem ministrów, zapowiedziana na środę, dnia 13 b. m., została przez prezesa Goetza odwołaną.

KOŁO POLSKIE w OPOZYCYI.

Na odbytej 11 b.m. konferencyi z prezydentem gabinetu drem Seidlerem prezes Koła polskiego br. Goetz oświadczył:

„Od najskromniejszego proletaryusza aż do dziedzicznego członka Izby panów cały naród

przechodzi do opozycyi".

Do słów prezesa przyłączyli się kolejno także przedstawiciele Koła, wytykając katastrofalną dla narodu zatratę ziem nadbużańskich. W szczególności wiceprezes Kędzior podniósł, że pokój brzeski niweczy koncepcyę austro-polską i na jej miejsce wprowadza rozwiązanie sprawy prusko-ruskiej.

W dyskusyi zabierał głos także minister Twardowski w sposób, który znalazł pełne uznanie przedstawicieli Koła.

Prezydent gabinetu wysłuchał oświadczenia z widocznem ubolewaniem. Odpowiedział, że nie jest poinformowany o stanie rzeczy i czekać musi na przyjazd hr. Czernina.

Konferencya trwała 20 minut.

PROTEST STRONNICTW POLSKICH.

KRAKÓW 12 lutego.

Zebranie stronnictw i instytucyi o którem donosiliśmy wczoraj w telegramie zgromadziło w ratuszu reprezentantów wszystkich stronnictw. Przybyli wszyscy bawiący w Krakowie najwybitniejsi politycy polscy, między innymi: członkowie izby panów: Zdzisław hr. Tarnowski, Jędrzejowicz i Michał Bobrzyński; posłowie do parlamentu: eksc. Długosz, Jahl, Tetmajer, Haller, hr. Lasocki. E. Zieleniewski, Daszyński, inż. Moraczewski, Klemensiewicz, Bobrowski, K. Srokowski.

W skład prezydyum honorowego zebrania powołano przez aklamacyę: Maryana Starzewskiego (nar. dem.), Jentysa (Zjednoczenie nar.), eksc. Długosza (ludowiec), dra Łazarskiego (demokrata), Daszyńskiego (soc.) i Zdz. hr. Tarnowskiego (kons.).

Kierownictwo obrad objął wicepr. r. m. J. K. Federowicz.

Zgromadzenie zagaił radca sąd. dr. Olszewski, referat wygłosił dr. Schmidt, poczem imieniem stronnictw przemówili pos. St. Grabowski, pos. Daszyński, K. Buszczyński, red. Srokowski, pos. Tetmajer i pos. Haller oraz przedstawiciel młodzieży, poczem uchwalono przez aklamacyę następujące rezolucye:

I.

II.

Zgromadzenie wszystkich stronnictw politycznych, reprezentujące ogół ludności król. stoł. miasta Krakowa, wzywa Koło Polskie do wniesienia uroczystego i jak najenergiczniejszego protestu w austryackiej Izbie posłów

Równocześnie wzywa się prezydyum Koła polskiego do natychmiastowego zwołania Koła sejmowego do Krakowa celem zjednoczenia wszystkich sił polskich i ustalenia środków obrony.

GŁOSY PRASY POLSKIEJ.

„Nowa Reforma" w krótkim artykule „Traktat pokojowy z Ukrainą" pisze między innymi:

Szczegóły traktatu, które obecnie według urzędowego źródła ogłaszamy, przechodzą miarę tego, co wogóle w ujemnym kierunku przewidywano. Do nowo utworzonej Ukrainy obok ziem historycznie polskich, włączono także część ziem polskich etnograficznie, które dopiero w czasie największego wybujania nacyonalizmu rosyjskiego, rząd carski odważył się od Królestwa Polskiego oderwać. Mówimy o Chełmszczyźnie, Podlasiu. Jest to więc ciężki cios, który godzi w najżywotniejsze interesa całej Polski.

„Il. Kuryer Codzienny" oświadcza:

„Ani jedna litera z tego traktatu do niczego nie zobowiązuje Polaków i nie ma dla nich żadnego znaczenia. Protestujemy zarówno przeciw treści zawartego pokoju kosztem państwa polskiego, jak przeciw jego formie i sposobowi rokowań.

A dalej:

„Dyplomatom interesowanym uśmiechała się po pierwsze myśl, że uspokoją przez to apetyty Ukraińców, nic nie oddając z dzierżaw posiadanych przed wojną, po drugie jeszcze więcej uśmiechała się im ta myśl że między Polakami i Ukraińcami wytworzą przez to przepaść, której nic nie wyrówna i że rzucona między Polaków i Ukraińców kość niezgody stworzy stały stan zapalny między oboma pobratymczymi narodami, stan podobny do tego, jaki z takiem powodzeniem udaje się nieraz wywołać między szczepami murzyńskimi w Kongo... Rzecz naturalna, że interesowani eskontowaliby później wszelkie plusy tego strasznego rozbratu sąsiedzkich narodów Polaków i Ukraińców na swoją korzyść — — — — — —

Wojna polsko-rosyjska.

RZĄD POLSKI WOBEC WOJSK DOWBOR-MUŚNICKIEGO.

Z Warszawy donoszą:

Rząd Królestwa Polskiego objawia wobec wystąpienia wojska polskiego do walki z bolszewikami zrozumiałe zainteresowanie.

Wypadki w Rosyi są żywo omawiane w kołach rządowych. Poczyniono kroki w celu bezpośredniego na miejscu poinformowania się o stanie rzeczy.

Front polski ma 240 kilometrów!

WIEDEŃ. Koła wojskowe oświadczają, że wobec zdobycia Witebska front polsko-rosyjski obejmuje już obecnie 240 kilometrów, licząc za jego najskrajniejszy punkt południowy Rogaczew. Od tego frontu, w którego środku leży Mohylew, wojsko polskie posunęło się już na wschód o 140 km., co wymownie świadczy o niezmiernie szybkich operacyach armii polskiej.

Krylenko w Mińsku.

SZTOKHOLM. „Telegraphen Union" donosi:

Rosyjski generalissimus Krylenko został pod silną strażą dostawiony do głównej kwatery wojennej wojska polskiego w Mińsku.

SZTAB REWOLUCYJNY.

Skład rosyjskiego sztabu rewolucyjnego, o którego wzięciu do niewoli doniosły depesze, był następujący:—Sztab polowy w kwaterze głównej, dzieli się na wydział kompletowań i operacyi. Skład sztabu stanowią: naczelnik Ter-Arutunjane, wydział kompletowań Kamienszczikow, Soupowicz, Manżora, wydział operacyi kwatermistrz Wacetis, dyżurny Parczan, intendent Podhorecki, naczelnik komunikacyi Saszkin, inspektorowie Szibarew i Gałuszko, aprowizacya Feierabend.

Co piszą bolszewicy?

Wedle doniesienia „Express Korespondent" prasa bolszewicka stwierdza, że walki pomiędzy Legionami Polskimi a wojskami bolszewickiemi trwają w dalszym ciągu ze zmiennem szczęściem.

Komisarz ludowy do spraw wojny zarządził środki, aby za pomocą ściągnięcia posiłków przeszkodzić dalszemu posuwaniu się wojsk polskich. Dalszych walk oczekiwać należy w najbliższych dniach.

W sumie ogólnej generał Dowbór-Muśnicki ma do dyspozycyi około 100.000 żołnierza, a mianowicie: 12 pułków piechoty, kilka pułków kawaleryi, obficie zaopatrzony oddział lotniczy i stosunkowo znaczny oddział artyleryi.

Tekst traktatu.

Traktat pokojowy, zawarty pomiędzy państwami centralnemi a ukraińską republiką ludową ma brzmienie następujące, które podajemy dziś w całej rozciągłości:

Traktat pokojowy pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgaryą i Turcyą z jednej strony a ukraińską republiką ludową z drugiej strony.

Wobec tego, że naród ukraiński ogłosił w toku obecnej wojny wszechświatowej swoją niepodległość i wyraził życzenie zawrzeć pokój pomiędzy republiką ukraińską a państwami, pozostającemi w wojnie z Rosyą, rządy Niemiec, Austro-Węgier, Bułgaryi i Turcyi postanowiły zawrzeć traktat pokojowy z rządem ukraińskiej republiki ludowej. W ten sposób uczyniły one pierwszy krok ku trwałemu i dla wszystkich stron honorowemu pokojowi wszechświatowemu, który nietylko, że zakończy okropności wojny, lecz doprowadzi do ponownego podjęcia przyjaznych stosunków pomiędzy narodami w dziedzinach politycznej, prawnej, gospodarczej i kulturalnej.

W tym celu upełnomocnieni przedstawiciele wyszczególnionych rządów, mianowicie:

Cesarsko-niemieckiego rządu: sekretarz stanu dla spraw zagranicznych cesarski rzeczywisty radca tajny Ryszard v. Kühlmann,

C. i k. wspólnego rządu austryacko-węgierskiego: minister c. i k. dworu panującego i spraw zagranicznych, tajny radca J. C. i K. Apostolskiej Mości hr. Otto Karol Czernin na Chudenicach.

Królewsko-bułgarskiego rządu prezes ministrów dr. Wasyl Radosławow, poseł Andrzej Toszczew, poseł Iwan Stojanowicz, pełnomocnik wojskowy pułk. Piotr Gonczew i dr. Teodor Anastasow.

Cesarsko-ottomańskiego rządu Jego Wysokość wielki wezyr Talaat-pasza, minister spraw zagranicznych Achmet Messimi Bej, Jego Wysokość Ibrahim Hakki Pasza i gen. kawaleryi Achmet Izzet Pasza.

Rządu ukraińskiej republiki ludowej: członkowie ukraińskiej Rady Centralnej panowie: Aleksander Sewriuk, Mikoła Lubinski i Mikoła Lewyckij

zgromadzili się celem rozpoczęcia rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim, i, po przedstawieniu pełnomocnictw, uznanych za dobre i odpowiednie co do formy, zgodzili się co do następujących postanowień:

I.

Art. 1.

Niemcy, Austro-Węgry, Bułgarya i Turcya z jednej strony a ukraińska republika ludowa z drugiej strony oświadczają, że stan wojenny pomiędzy niemi jest zakończony. Strony zawierające traktat gotowe są nadal żyć w pokoju i przyjaźni.

Art. 2.

1. Pomiędzy Austro-Węgrami z jednej a ukraińską republiką ludową z drugiej strony pozostaną, o ile te państwa ze sobą graniczą, te same granice, jakie istniały przed wybuchem obecnej wojny pomiędzy monarchią austryacko-węgierską a Rosyą.

2. Dalej na północ granica ukraińskiej republiki ludowej zaczyna się od Tarnogrodu i biedz będzie nagół po linii Bilgoraj, Szczebrzeszyn, Krasnystaw, Puchaczów, Radzyń, Międzyrzec, Sarnaki, Mielnik, Wysokie Litewskie, Kamieniec Litewski, Prużany, Wyganowicze. W szczegółach granica ta przeprowadzona będzie przez komisyę mieszaną według stosunków etnograficznych, z uwzględnieniem życzeń ludności.

3. W razie gdyby ukraińska republika ludowa posiadać miała jeszcze inne wspólne granice z jednem z innych państw czwórprzymierza, to co do tego, nastąpią specyalne porozumienia.

Art. 3.

Opuszczenie okupowanych terytoryów rozpocznie się niezwłocznie po ratyfikacyi obecnego traktatu pokojowego.

O sposobie przeprowadzenia ewakuacji i oddania obszarów opróżnionych postanowią specyalni pełnomocnicy stron zainteresowanych.

Art. 4.

Dyplomatyczne i konsularne stosunki pomiędzy zawierającemi układ stronami rozpoczęte będą natychmiast po ratyfikacyi traktatu pokojowego.

Osobne postanowienia dotyczyć będą możliwie jaknajdalszego obustronnego dopuszczenia konsulów.

Art. 5.

Zawierające układ strony rezygnują wzajemnie z odszkodowań wojennych, t. zn. ze zwrotu państwowych wydatków na prowadzenie wojny, oraz z odszkodowań za szkody wojenne, t. zn. za te szkody, które przyczyniono środkami wojennymi na terenach wojennych tym państwom, oraz przynależnym do nich, łącznie z rekwizycyami, dokonanemi w kraju nieprzyjacielskim.

Art. 6.

Jeńcy wojenni stron wojujących wysłani będą do ojczyzny, o ile nie wyrażają oni życzenia pozostania w państwie, w którem się znajdują jako jeńcy i przy zgodzie tego państwa, lub też nie zecną wyjechać do innego kraju. Uregulowanie związanych z tym punktem kwestyi nastąpi podług szczegółów, zawartych w art. 8.

Art. 7.

W sprawie stosunków gospodarczych pomiędzy stronami zawierającemi traktat ułożono się jak następuje:

Zawierające traktat strony zobowiązują się natychmiast nawiązać stosunki gospodarcze i zorganizować wymianę towarów na następujących zasadach:

Aż do 31 lipca r. b. wzajemna wymiana zbywających najważniejszych produktów

rolniczych i przemysłowych, w celu pokrycia zapotrzebowania bieżącego, odbywać się będzie podług następujących postanowień:

a) Ilość i rodzaj produktów, wymiana których przewidziana jest w poprzednim ustępie, ustanowione będą po każdej stronie przez komisyę, składającą się z członków obu stron w równej ilości, a która zbierze się natychmiast po podpisaniu traktatu pokojowego.

b) Ceny produktów przy wspomnianej wymianie towarów ustanowione będą na zasadzie wzajemnego porozumienia przez komisyę, złożoną z równej liczby członków stron obu.

c) Obliczanie następuje w złocie na zasadzie następującej: Tysiąc marek niemieckich w złocie ukraińskiej republiki ludowej = 462 rb. w złocie b. cesarstwa rosyjskiego (1 rb. 1/15 imperyała) albo 1000 koron austryackich i węgierskich w złocie 393 karbowańców 76 groszy w złocie ukraińskiej republiki ludowej = 392 rb. 76 kop. w złocie b. cesarstwa rosyjskiego (1 rb. 1/15 imperyała).

d) Wymiana towarów, ustanowionych przez komisyę wymienioną w ustępie a) następuje przez centrale państwowe lub przez centrale, pozostające pod kontrolą państwa.

Wymiana produktów nieustalonych przez wymienione wyżej komisye odbywa się drogą wolnej komunikacyi pod warunkiem prowizorycznego traktatu handlowego, ujętego pod następującą cyfrą II.

(d.c.n.)

Bezczelność!

Radek-Sobelsohn i Babiński reprezentantami Polski! — Gen. Hoffmann „obrońcą" Polaków z zaboru pruskiego.

Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego:

Na posiedzeniu dn. 8 b. m. na wniosek Trockiego dano głos członkowi delegacyi rosyjskiej Babińskiemu, jako rzeczoznawcy dla spraw polskich. Babiński odczytał długi referat w języku rosyjskim, a jego towarzysz Radek powtórzył go potem w języku niemieckim. Obydwaj panowie w swoich wywodach uważają się **za jedynie powołanych przedstawicieli narodu polskiego.**

Zażądali natychmiastowego usunięcia teraźniejszych organów rządowych

w Polsce i rozwodzą skargi na dotychczasowy rozwój sprawy niezawisłości Polski. W elaboracie oświadczono dalej, że dotychczas tylko Rosya rewolucyjna broni prawdziwych interesów wolności Polski. Pp. Babiński i Radek w swoich wywodach powoływali się na Polaków, walczących w armiach austro-węgierskiej i niemieckiej.

Po odczytaniu tego pisma Kuelmann wystosował do przewodniczącego delegacyi rosyjskiej krótkie zapytanie, czy odczytany właśnie dokument należy uważać za oficyalne oświadczenie delegacyi rosyjskiej.

P. Trocki odpowiedział wymijająco.

Na tem samem posiedzeniu generał Hoffmann oświadczył: Protestuję przeciw temu, żeby panowie Babiński i Radek uzurpowali sobie prawo przemawiania w imieniu członków wojska niemieckiego. Muszę jak **najenergiczniej przed takimi próbami wziąć w obronę żołnierzy wojska niemieckiego polskiej narodowości, którzy na wszystkich polach bitwy bili się zaszczytnie za swą ojczyznę, za państwo niemieckie.**

KRONIKA.

Kursy dla urzędników skarbowych. Dnia 11 b. m., w poniedziałek, o godz. 5-ej po południu w sali Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy (ulica Czackiego 25) nastąpi otwarcie kursów skarbowości zorganizowanych przez Ministerstwo Skarbu w celu przygotowania swych urzędników.

Kursy będą trwały około 2-ch miesięcy.

Po ukończeniu kursu, absolwenci zostaną delegowani na praktykę płatną do obecnych urzędów skarbowych w obu okupacyach: niemieckiej i austryackiej.

Praktyka trwać będzie do czasu całkowitego przejęcia skarbowości od władz okupacyjnych przez władze polskie.

Polska procedura cywilna. Komisya dla prawa cywilnego przy departamencie sprawiedliwości w Warszawie wypracowała w ostatnich czasach projekt „Głównych zasad procedury cywilnej". Komisya składa się z szeregu najwybitniejszych prawników warszawskich. Projekt ogłoszono drukiem i przesłano do Krakowa na ręce profesora dra Fiericha, celem zaopiniowania przez niego i przez krakowskie Towarzystwo prawnicze.— Z końcem bieżącego miesiąca odbędzie się posiedzenie Towarzystwa prawniczego, na którem zostaną przedstawione wyniki obrad komisyi i powzięte uchwały co do sposobu wydania żądanej przez Warszawę opinii. Prezydyum Towarzystwa postara się przedtem o sprowadzenie pewnej ilości egzemplarzy projektu, aby umożliwić członkom zapoznania się z jego treścią.

Goście w Warszawie. W dniu 7 b.m. bawili w Warszawie przejazdem: prezydent ministrów bułgarskich Radosławow, wielki wezyr Talaat pasza i Hakki pasza, ambasador turecki w Berlinie.—Onegdaj odbyło się przyjęcie u hr. Hutten-Czapskiego, na którem, prócz wyżej wymienionych gości tureckich obecni byli: prezes rady ministrów Kucharzewski, minister rolnictwa Pomorski i sekretarz stanu do spraw politycznych hr. Rostworowski.

Zjazd współdzielczy w Lublinie. Z Lublina donoszą: Zjazd polskich stowarzyszeń współdzielczych skończył się po trzechdniowych obradach przyjęciem rezolucyi, w której podniesiono konieczność zjednoczenia się wszystkich związków współdzielczych i kas centralnych, dalej konieczność wytknięcia linii wytycznej dla spółek zarobkowych, dla organizacyi współdzielczego kredytu ludowego w Królestwie Polskiem i dla spółek spożywczych. Dalej przyjęto wniosek, domagający się założenia naukowego instytutu współdzielczego i zainicyowano ufundowanie polskiej katedry dla spraw współdzielczych.

Odbudowa kaliskiego ratusza. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej omawiano warunki konkursu odbudowy ratusza. W celu odbudowy ratusza ogłoszony ma być konkurs na sporządzenie planu tej odbudowy wśród koła architektów warszawskich. Przyszły gmach ratusza, w którym mieściłyby się ubikacye wszystkich biur zarządu miejskiego byłby znacznie większy w tym celu wykupić należałoby przylegające od strony południowej nieruchomości. Kosztorys ogólny obliczony jest na około 1,200,000 mk. Termin konkursu oznaczony został na dzień 3 maja r. b. Na konkurs planu odbudowy ratusza wyznaczono 3 nagrody: I — 5000 mk., II — 3000 i III — 2000 mk., na konkurs zaś planu fasad i zabudowań w Starym Rynku również 3 nagrody w sumie ogólnej 5,500 mk. Do komisyi konkursowej, z ramienia Rady, wybrano dyr. L. Dziewulskiego, na zastępcę—pastora Wendego.

„Będzińskie górnicze i hutnicze tow. akcyj." zostało ukonstytuowane w dniu 27 grudnia 1917 r. na pierwszem zebraniu akcyonaryuszów. Powyższe przedsiębiorstwo górnicze założone zostało przy pomocy niemieckiego kapitału (1 milion marek). W zarządzie tego tow. akcyjnego, jak informuje „Deutsche Lodzer Zeitung" zasiadają sami Niemcy.

Z Częstochowy wyemigrowało około 20.000 mieszkańców. W końcu roku ub. na podstawie dokładnie prowadzonych danych przez miejskie biuro meldunkowe, ogólna liczba ludności stanowiła 75,702.

Przed wybuchem wojny Częstochowa liczyła 92,975 mieszkańców. Przyczyną tego zjawiska jest zupełny zastój życia ekonomicznego miasta, które opierało swój byt: a) na przemyśle i b) na pielgrzymkach na Jasną Górę.

Czynnych było 16 wielkich fabryk przeważnie tkackich oraz wyrobów celuloidowych. Liczni robotnicy wyemigrowali bądź do Niemiec, bądź na wieś.

Ruble. Z Warszawy donoszą: Na rynku Królestwa zjawiają się zupełnie nowe ruble rosyjskie, przemycane z Rosyi. Podobno tam płacą za ruble po 125 marek, a w Warszawie wymieniają po 155 względnie 195. Dobre zarobki!

W Szwajcaryi za ruble dają tylko 90 marek albo 77 franków.

Jak w średniowieczu. We wczorajszym „J. Wort" czytamy: „Rabinat warszawski wydał odezwę do ludności żydowskiej, wzywającą ją, ażeby w celu przeciwdziałania chorobom epidemicznym wykonywano pokutę religijną, wystrzegano się naruszania świętości soboty, modlono się i dawano jałmużnę. Rabinat wyznaczył w tym celu ubiegły dzień poniedziałkowy, jako dzień modłów, kiedy nie jeść ani pić nie wolno pół dnia. A kto nie może wytrzymać, ma dać „okup pieniężny". Środki te są bardzo dobre, lecz czyby rabini nie zrobili lepiej, gdyby zaczęli nawoływać do przestrzegania czystości?

Ślub na cmentarzu żydowskim. Z Warszawy donoszą, że odbył się tam niezwykły ślub żydowski na cmentarzu przy ul. Gęsiej, pod gołem niebem, pomiędzy grobami. Uroczystość ta zgromadziła około 10.000 żydów, ciekawych niepowszedniego widowiska.

Śród żydów bowiem panuje przesąd, że w razie panowania epidemii, „cudownym" środkiem zwalczenia jej ma być wyposażenie 2 ubogich nowożeńców i urządzenie im ślubu publicznego śród grobów zmarłych na epidemię.

Inicyatywę urządzenia takiego ślubu w Warszawie dali kramarze żydowscy z hal targowych za Żelazną Bramą. Zwrócili się o pozwolenie do rabinów, którzy go udzielili po odbyciu szeregu narad.

Kramarze zebrali kilka tysięcy marek na koszty weselne. Młodej parze sprawiono wyprawę. „Rodzicami weselnymi" byli wszyscy kramarze, „ojcem" zaś główny handlujący pończochami w kramach Wielopola, Moszek Wieliczka. U niego w domu odbyły się zaręczyny, ślub zaś onegdaj o g. 12-ej w poł. na cmentarzu. Na uroczystość tę pozapalano świece we wszystkich t. zw. namiotach, urządzonych nad grobami cadyków-cudotwórców.

Po ślubie rozlegały się śród grobów głośne okrzyki „Maseltow!" i powinszowania.

Wieczorem urządzono bal ślubny w sali Wiedeńskiej za Żelazną Bramą z rybą i mięsem. Przygrywała liczna orkiestra, a „marszelik" rozweselał gości. Bal przeciągnął się do rana. Goście złożyli kilkadziesiąt tysięcy marek jako podarunek ślubny dla młodej pary, której zamierzają też urządzić kram w halach.

Telegramy.

Nowy gabinet ukraiński.

WIEDEN. „N. Fr. Presse" donosi ze Sztokholmu: Ukraiński nowy rząd socyalno-rewolucyjny ukonstytuował się i ma skład następujący:

Prezes ministrów Horbaczewski.
Wojna Niemołowski.
Sprawy wewnętrzne Kryściuk.
Skarb Perenpelica.
Komunikacya Sokołicz.
Rolnictwo Terniczenko.
Żywność Kowalewski.
Sprawy zewnętrzne Szulgin.
Sprawiedliwość Tarszenko.
Marynarka Antoniewicz.

Nowy gabinet jest gabinetem koalicyjnym, którego większość stanowią członkowie partyi socyalno-rewolucyjnej, mniejszość zalicza się do socyalnych demokratów. Prezes ministrów Horbaczewski jest socyalnym rewolucyonistą.

Zaostrzony stan oblężenia.

BERN. Do „Daily News" donoszą z Petersburga: Wskutek niepokojów w bardzo wielu guberniach oraz podejrzanej postawy ziemstw ogłoszono w całej Rosyi zaostrzony stan oblężenia.

„Secolo" donosi z Petersburga: Ponieważ ziemstwa rosyjskie coraz częściej i coraz energiczniej uchwalają protesty przeciwko rządowi petersburskiemu, wobec tego ten ostatni przeciął wszelką komunikacyę telegraficzną z prowincyą.

Z Dąbrowy.

Koncert w Resursie.

Urządzony staraniem p. Edmunda Mirka koncert niedzielny dał możność, licznie zebranej publiczności, przepędzenia kilku godzin w atmosferze rzetelnie artystycznej.

Atrakcyą wieczoru był udział profesora Brandta, który wysoce artystyczną grą na skrzypcach porywał słuchaczy.—I nic w tem dziwnego. — Smyczek w ręku Brandta to różdżka czarodziejska wprowadzająca słuchaczy w iluzoryczny świat artystycznych złudzeń i szlachetnych pragnień, a piękny i głęboki ton jego skrzypiec lekkim powiewem koi rany serca i duszy zadane przeciwnościami życia codziennego, albo szalonym huraganem budzi umysły z uśpienia, zachęcając do energicznej pracy.

Brandt to wirtuoz uszlachetniający umysły słuchaczy; miękkością i czystością tonu pobudza do marzeń i wiary że w ludziach pomimo determinacyi, walki o byt i zabiegów natury realnej, nie zamarło jeszcze poczucie piękna.—Perliste pasaże i staccata porywają słuchacza, który zdaje sobie sprawę, że chciałby biedz za nimi, pochwycić i zatrzymać tylko dla siebie,—lecz niestety ulatniają się tak szybko, że ledwie myślą ścigać je można. — Tony podwójne i akordy zdumiewają czystością harmonii, a flażeolety zdają się być echem fletni olimpijskiej na której figlarny Orestes wygrywa piosnkę zalotną. Brandt nie stanął jeszcze w punkcie kulminacyjnym swojego artyzmu, on potęguje się dla chluby naszej.

Zawsze mile widziani Lutniści z Sosnowca, dali i na tym koncercie dowód że w pożytecznej swej pracy nie ustają a starania dyrektora Jakubowicza wydają obfite plony.

A pan Mirek—filar artystyczny popisów wokalnych w Zagłębiu,—cichy, bezpretensyonalny, gotowy zawsze do współczynu tam, gdzie trzeba otrzeć łzę niedoli lub uczcić pamięć wielkiego umysłu i czynu; — szkoda tylko że urodził się w Zagłębiu i nie posługuje się cudzoziemskiem nazwiskiem,—inaczejby go ceniono i przyjmowano. Potężny o szerokiej skali materyał wokalny, wrodzona muzykalność i pewność tonu, dają mu, pomimo braku artystycznego wyszkolenia, możność opanowania każdej pieśni i rozbudzenia w słuchaczach sympatyi dla jej twórcy jak i wykonawcy.

A. Michalewski.

(d) **Popielec.** Skończył się karnawał, zapusty, ostatki... Nie było tam tego karnawału zbyt wiele; zrzadka tu i owdzie przeważnie prywatnie pojawiły się „tradycyjne" pączki, tu i owdzie dano chyłkiem folgę spragnionym tanów nóżkom i nogom... Tańczyć chciano, lecz obawiano się „opinii" wszechwładnej opinii małego miasteczka, takiej opinii co ma minę złośliwej guwernantki i włosy w pręgi jak hyena jaka... Bo taka właśnie Małpuchna i Ropuchna rządzi miastem, plotki nosi i drugim tańczyć broni chyba... pod protektoratem własnym. Wtedy i koncert będzie dobry, bo pod pokrywką jego można tany urządzić i puścić się w pląs choćby do rana białego... Ale to broń Boże nie dotyczy Dąbrowy, ani jakiegokolwiek tu koncertu... Rzec tylko chciałem, że oto dziś właśnie skończyły się ostatki — i posypią nam głowy popiołem — byśmy pamiętali, że oto przed nami naprawdę ostatki dobra wszelakiego... i popielec smutny.

(im.)

(d) **Wielka kradzież.** W nocy z 9-go na 10-go b. m. okradli nieznani sprawcy magazyn sklepu spółki spożywczej „Flora". Sprawcy rozebrali ścianę budynku, w którym znajdowały się składy sklepu i znikli niepożegnawszy się, „po angielsku", zabierając na pamiątkę trzy worki cukru i moc innych artykułów spożywczych. Szkodę obliczono na około 30.000 koron. Podejrzani o kradzież trzej stróże nocni zostali przez żandarmeryę aresztowani i odesłani do Będzina, gdzie zostali przesłuchani i przytrzymani aż do ukończenia śledztwa.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

11 lutego.

Znaczna zwyżka dawnej waluty spowodowała silne podwyższenie się kursów listów zastawnych; znaczny pokup panował dla listów Ziemskich Miejskich przy niewielkiej podaży.

Papiery procentowe	TRANZAKCYE
6 procent. Obligacye m. Warszawy z r. 1915	182 —183.50
6 procent. Obligacye m. Warszawy z r. 1916	188.50—191.—
Listy zast. Ziemsk. 4½ proc.	170. —
Listy zast. Ziemsk 4 pr.	173.--174.--175.-*
Listy zast. m. Warszawy 5 proc.	176. —
Listy zast. m. Warszawy 4 i pół proc.	157. —
Renta	
Serye ros.	
Korony 63.50.	

Zaproszenie do przedpłaty

Przezwyciężywszy liczne trudności, jakie spiętrzyły się w ostatnich miesiącach przed nami,

GAZETA POLSKA

w czwartym roku wydawnictwa staje się dużym dziennikiem polskim pozbawionym barwy lokalnej — poświęnym sprawom całej Polski.

Wierni dotychczasowego programowi dołożymy starań, by pismo ulepszyć i rozszerzyć.

Czytelnicy nasi otrzymają w przeciągu marca przyrzeczone premie.

Przedpłata miesięczna

wynosi wraz przesyłką pocztową w całej Polsce **5 K. 10 hal.**

Nowo przybywający prenumeratorzy adsyłający powyższą prenumeratę zgóry za miesiąc marzec otrzymają „Gazetę Polską“ **do końca lutego bezpłatnie.**

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej.